Ponad pół miliona zł straty

W gminie Kcynia za usługę odbierania odpadów od mieszkańców odpowiedzialny jest kcyński Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Spółka ta nie zarabia na tym biznesie, a corocznie generuje straty. Czy tegoroczna podwyżka pomoże to zmienić?

Podczas ostatniej sesji rady miejskiej przedstawiono sprawozdanie z gospodarki odpadami w gminie Kcynia w zeszłym roku. Za odbieranie odpadów od mieszkańców od kilku lat jest odpowiedzialny ZGKiM w Kcyni. Z przedstawionego sprawozdania wynika, że spółka ta na odbiorze śmieci wygenerowała w ubiegłym roku stratę na poziomie ponad 120 tys. zł. Przy czym gmina wpłaciła do tej spółki kwotę prawie półtora miliona złotych w ramach opłat za wykonywanie usługi odbioru odpadów. W spółce przy odbiorze i transporcie śmieci zatrudnionych jest 12 pracowników, a w punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych pracuje kolejne 8 osób. Jeżeli chodzi o sprzęt, ZGKiM dysponuje 4 śmieciarkami, które odbierają odpady zmieszane oraz dwiema ciężarówkami do odpadów przeznaczonych do segregacji. – *Na skutek zwiększonej częstotliwości wywozów zmieszanych odpadów komunalnych oraz bioodpadów wskazanym byłoby posiadanie dodatkowych środków transportu w postaci samochodu ciężarowego oraz śmieciarki. W przypadku awarii jednego z pojazdów zmuszeni jesteśmy korzystać z dodatkowych sprzętów, którymi dysponuje spółka, w tym wynajmowanego, co generuje dodatkowe koszty dla spółki* – czytamy w sprawozdaniu. Odpady zmieszane są spalane w spalarni w Bydgoszczy, a śmieci przeznaczone do segregacji są zwożone na PSZOK. Następnie są liczone, oceniane pod względem jakości oraz magazynowane. Kiedy nazbiera się ich odpowiednia ilość, przeznacza się je innym firmom do ich dalszego przetworzenia.

fot. Archiwum GR Powiat

ZGKiM jest ponad pół mln zł „na minusie" przez to, że zajmuje się odbieraniem śmieci w gminie

Podwyżka pomoże wyjść „na zero"?

Niestety, mimo prób gmina Kcynia nadal nie osiąga wymaganego poziomu recyklingu i tak ma być również w tym roku. Ponadto system odpadów w tej gminie nadal nie może się zbilansować, o czym wielokrotnie pisaliśmy. W ciągu ostatnich pięciu lat ZGKiM odnotował łączną stratę z wykonywania usługi odbioru odpadów na poziomie ponad 568 tys. zł. Największa strata została odnotowana w 2018 roku, która wyniosła prawie 290 tys. zł. W ubiegłym roku była to kwota ponad 120 tys. zł. Receptą na wyjście z tego impasu ma być ostatnia podwyżka cen za usługę odbioru odpadów, jaką uchwalili radni. – *Po wcześniejszym przeanalizowaniu powyższych corocznych strat związanych z działalnością w zakresie PSZOK oraz wywozu nieczystości stałych zaproponował nowe stawki za odbiór i transport odpadów, które rokują wygenerowanie wyniku finansowego na poziomie zbliżonym do „0"* – brzmi podsumowanie wspomnianego sprawozdania. Oby ostatnia podwyżka cen, jaką uchwalili radni była ostatnią w tym roku.

NŁ